

Wrony – Piotr Rogucki

Zamknąłem drzwi i okna
Straciłem wzrok i mowę
Zgasilem ogień w moim domu
W posłaniach wrzeszczą wrony
Zmrożone szronem drogi
Nikogo nigdy już nie spotkam
Pomiędzy mną a bogiem
Pomiędzy mną a światem
Pomiędzy wszystkim rośnie noc
Zasiałem wiatr za oknem
Wychodzę zawstydzony
Sam w mrok wychodzę zbierać plon
Nim zamienię się w kamień
Rozrzucę na wiatr
Moje listy z wierszami
Moją wiarę i czas
Nim zamienię się w kamień
Wykrzyczę do gwiazd
Że nikogo z nas nie minie
Nie próbuj do mnie dzwonić
Nie próbuj szukać drogi
Spaliłem wszystkie fotografie
Horyzont tonie w mroku
Nadchodzi piękny koniec
Zabrakło słów zabrakło znaczeń
Na pewno będzie wojna
Na pewno coś się stanie
Niepokój rośnie w moich snach
Zwycięży paranoja
Zabierze całą wiarę
Jak mam ocalić się od zła
Nim zamienię się w kamień
Rozrzucę na wiatr
Moje listy z wierszami
Moją wiarę i czas
Nim zamienię się w kamień

Wykrzyczę do gwiazd Że nikogo z nas nie minie strach



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych